

jego rozpoczyna się, pisząc obok niego foljo odpowiadające Wielkiej księgi i gdy Rachunek ten w téj ostatniej książce, przenosi się na inne foljo, w tedy przydajemy w Skorowidzu, foljo to nowe i t. d.

O BALANSIE MIESIĘCZNYM.

21. Dokładność i prawda są najważniejszymi przymiotami dobrze utrzymywanych książek kupieckich: dla tego też buhalter wszelkimi środkami powinien się zapewniać, czyli niepopelnić błędów w redakcji Artykułów Dziennika, i w przenoszeniu onych do Wielkiej księgi; w tym celu porównywa przy końcu każdego miesiąca, Dziennik z Wielką księgą, czyli inaczej robi balans miesięczny oparty na głównych zasadach buhalterji podwójnej. Jakoż, każdy artykuł Dziennika, składa się z dwóch sobie równych części, to jest długu i jemu odpowiadającego dłużnika, i z wierzytelności i jój odpowiadającego wierzyciela, albo z długu i jemu odpowiadającego dłużnika, i zarazem wierzytelności i im odpowiadających wierzycieli, i odwrotnie, z długów i im odpowiadających dłużników z jednej strony, z wierzytelności i jój odpowiadającego wierzyciela z drugiej strony; nakoniec z długów i odpowiadających im dłużników z jednej strony, z wierzytelności i odpowiadających im wierzycieli z drugiej strony.— Ztąd wypada: że zbiór summ w ostatniej kolumnie Dziennika umieszczonych, w ciągu całego miesiąca wyobraża całkowitą summę długów lub wierzytelności, (które są sobie zupełnie równe) ze wszystkich interesów odbytych w miesiącu.

Z opisu zaś Wielkiej Książki widzieliśmy: że każdy artykuł pojedynczy przepisany jest Wielkiej Księdze dwa

razy to jest: raz ze strony długu jednego rachunku, drugi raz ze strony wierzytelności drugiego rachunku, w związku z pierwszym będącego. W złożonym zaś każdym, osobno przenosi się każdy dłużnik wraz z summą jemu odpowiadającą na stronę lewą Wielkiej Księgi, a osobno każdy wierzyciel wraz z summą do niego należącą na stronę prawą téjże książki.

Gdy więc zbierzemy razem summy ze strony lewej każdego rachunku w Wielkiej Księdze otworzonego, w jedną ogólną summę, a potem wszystkie cząstkowe summy ze strony wierzytelności tychże samych rachunków dodamy razem, otrzymamy ogólną summę wierzytelności, — które dwie ogólne summy, długów i wierzytelności podług tego co poprzedziło muszą być koniecznie sobie równe; a tém samém każda z nich musi być równa, summie ogólnej z miesiąca odpowiadającego w Dzienniku, taki rodzaj sprawdzenia ksiąg kupieckich co miesiąc, nazywa się balansem miesięcznym. Dla tém prędszego jego wykonania używa się do tego, wielkiego formatu arkusza papieru, podzielonego na 13 równych części; z tych pierwsza przeznaczona jest na nazwiska rachunków otworzonych w Wielkiej Księdze, a 12 następnych na 12 miesięcy; każda kolumna miesięczna dzieli się na 4 innych sobie równych z których dwie pierwsze służą na summy miesięcznych długów i wierzytelności rachunków odpowiadających, a dwie drugie na ich różnice, to jest: jeżeli dług przewyższa wierzytelność, ta przewyżka pisze się w kolumnie 3ciej, jeżeli odwrotnie w kolumnie 4tej. — Gdy się już wszystkie rachunki na tym arkuszu wypiszą, wraz z odpowiadającymi im długami, wierzytelnościami i różnicami między niemi, w ówczas dodają się liczby, w kolumnie pierwszej i drugiej i te muszą być sobie równe, gdyśmy się w niczem nie pomylili; również summy zdo-

danja różnic powstające, muszą być sobie także równe. Jeżeli nie ma zgodności między tak znalezionemi summami, wypada szukać pomyłki, co się uskutecznia za pomocą punktowania, to jest: odczytuje się od początku do końca miesiąca każdy artykuł Dziennika, przy każdym z dłużników z weryfikowanym, kładzie się punkt ołówkiem, i szuka się odpowiadającego rachunku w Wielkiej Księdze, pilnując: czyli summa jemu odpowiadająca zgadza się z summą w Dzienniku, toż samo rozumie się o wierzycielach, — po takiem przejrzaniu ksiąg z uwagą, niepodobna nie odkryć błędu. W niektórych domach handlowych, buhalterowie mają zwyczaj robić balans dopiero przy końcu roku — o ile sposób ich postępowania jest mylny i niedorzeczny każdy pojmuje łatwo, skoro bowiem jeden błąd wciśnie się do ich buhalterji, trudniej bez porównania znaleźć takowy w massie interesów, aniżeli w interesach zapisanych z jednego miesiąca, dla tego radzę każdemu trzudniącemu się tym zawodem, niezaniebyswać balansów miesięcznych, co im zapewni spokojność i umniejszy pracy. — Wzór balansów przy końcu Wielkiej Księgi umieszczony, poda czytelnikom jaśniejsze nad wszystkie opisy wyobrażenie.

O BALANSOWANIU ROCZNÉM KSIĄG.

22. Gdy buhalter już przekonał się przy końcu roku, iż żadnej nie popełnił pomyłki, lub gdy takową jeżeli miała miejsce poprawił, wypada zająć mu się przedstawieniem Naczelnikowi swemu, stanu jego interesów; czyli inaczej zrobić dokładny inwentarz. — Inwentarz obejmować w sobie powinien stan czynny i bierny. Stan czynny zawiera massę wartości będących własnością kupca, a stan bierny massę wartości będących wprawdzie w jego